

Placówka "Estezet"

L.dz. 124 /45

New York, dn. 12. II. 45.

B. król rumuński KAROL - inf.

Zr. Plac. Sabanilla i ag. 1315.

124

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N.W.
/przez Szefa Wydz. Wyw./

W wykonaniu rozkazu Centrali dep. l.dz. 455 i w ślad za dep. Placówki l.dz. 10, przedstawiam poniżej szczegółowe dane o b. królu rumuńskim KAROLU z czasów obecnego pobytu w Brazylii.

B.król rumuński KAROL przybył do Rio de Janeiro dnia 20 listopada 1944 r. z Meksyku. W towarzystwie jego przybyli: Magda LUPESCU, szambelan Ernest URDARIANU z małżonką i kilka osób najbliższego otoczenia. Wszyscy zamieszkali w hotelu "Copacabana Palace".

Sprawami Karola usiłował zajmować się obywatel rosyjski Borris DEMBO, b.konsul honorowy Grecji w Paryżu, z pochodzenia Łotysz, posiadający paszport dyplomatyczny b.rządu litewskiego. DEMBO zamieszkuje od kilku lat w Rio de Janeiro w hotelu Copacabana. Chciał on przygotować cały przyjazd Karola, zamawiając nawet apartamenty w Quitadina pod Petropolisem, miejscowości klimatycznej. KAROL zignorował przygotowania DEMBO.

Zaraz po przyjeździe b.król KAROLA starał się również dotrzeć do niego Stefan SWIEYKOWSKI /znany aferzysta na terenie Rio de Janeiro/ w charakterze agenta spółki telegr. Radio Braz.

Fakt udzielenia wizy brazylijskiej KAROLOWI był krytykowany przez prasę oraz organizacje akademickie, które zapowiedziały urządzenie wrogich manifestacji do czasu opuszczenia przez KAROLA Brazylii. Do manifestacji jednak nie doszło i dzięki wysoce umiejętnemu zachowaniu się Karola i manifestowaniu w wywiadach prasowych sympatii dla demokracji nieprzychylnie nastawienie opinii publicznej uległo zmianie. Początkowa silna ochrona policyjna została zmniejszona. Karol z czasem zaczął prowadzić swobodniejszy tryb życia i bywać w towarzystwie. Dnia 2 stycznia b.r. był podejmowany przez ks. Konstantego Czartoryskiego /syna ks. Olgierda/. Na przyjęciu było 31 osób, wśród nich: dyrektor protokołu dyplomatycznego brazylijskiego M.S.Zagr., poseł szwajcarski, poseł perski, ks. Olgierdowie Czartoryscy i ks. Sanguszko.

W rozmowach KAROL podkreśla czasowość swego pobytu w Brazylii i nie ukrywa, że stara się o wizę do Portugalii. Odczuwając brak dokładnych informacji o sytuacji w Rumunii Karol pragnąłby być bliżej wypadków. Będąc w kontakcie ze swym synem królem Michałem przez swego agenta w Lizbonie /b.ministra Pangala/, ma nadzieję nawiązać do maja b.r. przez Michała względnie Pangala, bezpośrednie stosunki z Sowietami

Król Karol wyraźnie daje do zrozumienia, że syn jego Michał nie cieszy się dużym zaufaniem Sowietów i że on, Karol, jest tym monarchą rumuńskim, który może porozumieć się z Rosją. Karol pozatem uważa, że należy uczynić wszystko co możliwe, by Rumunja ściśle współpracowała z Sowietami.

Kierownik Placówki

Maracz

MARACZ